

Miesiąc przed Marszem Niepodległości zaczyna się cyrk

23 listopada 2024

Tegoroczne obchody Dnia Niepodległości warto podsumować rozmową z Prezesem Młodzieży Wszechpolskiej. Julia Gubalska rozmawia z Marcinem Osowskim o kulisach organizacji Marszu Niepodległości, o polskim nacjonalizmie oraz obecnych zagrożeniach dla niepodległości, która nie jest naszemu krajowi dana raz na zawsze.



– Jak by Pan podsumował tegoroczny Marsz Niepodległości?

– Z perspektywy organizatorów tegoroczny Marsz był sukcesem. Składa się na to przede wszystkim spokój i to, że obyło się bez żadnych incydentów. Wbrew temu, co poprzedzało Marsz Niepodległości, czyli m.in. wtargnięcie służb na zlecenie prokuratury do siedziby Stowarzyszenia Marsz Niepodległości czy pałowania rolników na protestach, nie zadziało się nic złego na Marszu Niepodległości. Obawialiśmy się prowokacji i niebezpiecznych incydentów, dlatego zaangażowaliśmy jeszcze liczniejszą służbę porządkową, czyli Straż Marszu Niepodległości na tegoroczną edycję. Było to około 600 przeszkolonych osób. Bez wątpienia trzeba powiedzieć, że Marsz Niepodległości 2024 okazał się sukcesem. Po pierwsze było spokojnie, a po drugie widzieliśmy rekord frekwencyjny. Od 2018 roku, czyli 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości był to najliczniejszy marsz. Szacunki wskazują na to, że na Marszu pojawiło się około 200 tys. osób.

– Czy brak zamieszek wynika, Pana zdaniem, z chęci umożliwienia Polakom spokojnego świętowania, czy raczej z

chęci uniknięcia kolejnej rysy wizerunkowej przez władzę?

– Wyciągnięto wnioski z lat 2011–2014. Jednym z powodów, który doprowadził do utraty władzy przez Platformę Obywatelską w 2015 roku, były właśnie zamieszki prowokowane na Marszach Niepodległości. Po drugie zbliżają się wybory prezydenckie, w których jako kandydat Platformy Obywatelskiej wystartuje najprawdopodobniej Rafał Trzaskowski, aktualny prezydent Warszawy. Wizerunkowo byłby to ogromny strzał w stopę i zapewne poszedł taki przykaz, aby taktyka stosowana przez oficerów policji nie prowokowała potencjalnych incydentów i zamieszek. Przy tak dużych zgromadzeniach, jakim jest Marsz Niepodległości, bardzo dużo zależy od służb mundurowych, których taktyka może być bardziej, lub mniej konfrontacyjna.

– Podobno policjanci brali masowo L4, z tej racji, iż nie chcieli prowokować.

– Widziałem dane, które mówiły o tym, że około 20 tys. funkcjonariuszy wzięło zwolnienie w tym czasie. Wydaje mi się, że ma to szerszy kontekst niż tylko Marsz Niepodległości. Chodzi też o fatalne warunki pracy policjantów. Policjanci nie mogą być zrzeszeni w żadne stowarzyszenia lub grupy, które mogą wyrazić swoje zdanie. Był to cichy protest polskich funkcjonariuszy wobec warunków pracy, jakie mają i to nałożyło się na siebie z Marszem Niepodległości.

– Marsz Niepodległości co roku próbuje zablokować warszawski ratusz. Czy przeciąganie utrudnień w celu legalnego zarejestrowania zgromadzenia to już stała taktyka władzy?

– Co roku widzimy tę samą taktykę: miesiąc przed Marszem zaczyna się cyrk. Trzaskowski czy inny polityk rządzący aktualnie Warszawą informuje, że nie będzie to wydarzenie legalne, ani nie zostaniemy określani jako zgromadzenie cykliczne. Warto zrozumieć tutaj pewien absurd. Marsz Niepodległości – który od 15 lat odbywa się w Warszawie, dnia 11 listopada, tą samą trasą – nie jest uznany za zgromadzenie

cykliczne. Nie ma w Polsce bardziej cyklicznego zgromadzenia. W tym roku przed Marszem była, jak co roku, szopka. Musimy rejestrować więcej zgromadzeń, aby nie zostać bez zgromadzenia i jest to zabawa w kotka i myszkę. Nigdy nie mieliśmy wsparcia ze strony urzędu Warszawy. Rafał Trzaskowski po prostu nie miał wyjścia, ponieważ mamy swoje obywatelskie prawa.

– Marsz Niepodległości nawet poza granicami kraju jest przedstawiany jako piękne, patriotyczne wydarzenia, podczas gdy nasze media głównego nurtu określają go jedynie, jako Marsz stricte narodowców. Jakie inne środowiska pojawiły się na Marszu?

– Za granicą wiele polityków i rządów po prostu zazdrości naszemu państwu takich uroczystości, takiego oddolnego zorganizowania się narodu i wyrażania dumy narodowej. Wiele krajów zazdrości nam takiego wydarzenia, ale w Polsce rodzimi ojkofobowie wyrażają wobec uroczystości patriotycznych dezaprobatę. To dla nas, organizatorów, jest po prostu przykre, że władze nie potrafią uszanować tego, że zrobiliśmy coś, co już dawno państwo polskie, powinno zorganizować przez wiele lat. Marsz Niepodległości skupił emocje patriotyczne, które były wśród Polaków. Organizują go środowiska narodowe, ale jest wydarzeniem nie tylko dla środowisk narodowych. Od samego początku zrzeszały różne grupy. W tym roku widzieliśmy przedstawicieli Konfederacji, Prawa i Sprawiedliwości i jeszcze innych, mniejszych ugrupowań. Można by wyrysować tutaj całe spektrum. Widzieliśmy duchownych, rodziny, seniorów, studentów. Najlepszą wizytówką tej różnorodności jest to, że na czele Marszu Niepodległości jedzie kolumna motocyklistów i husaria. Wyznajemy jako narodowcy ideę polskiego nacjonalizmu. Wierzymy, że naród jest najważniejszą wartością i chcemy dla narodu organizować tego typu uroczystości. Natomiast zdajemy sobie sprawę z tego, że nie każdy w tym narodzie ma takie poglądy, jak my. Rolą narodowców jest jednoczenie Polaków, którzy myślą wspólnotowo i po polsku w tym dziwnym świecie.

– Czyli łączyć, a nie dzielić. Jak rozwiać złośliwe sugestie o

tym, że nacjonalizm równa się faszyzm? Organizowany jest nawet marsz antyfaszystowski jako kontrmanifestacja.

– Nie wiem, czy widzieli państwo nagrania z marszu antyfaszystowskiego 11 listopada. Co ciekawe, było tam wiele flag: Palestyny, Antify. Nie zauważyłem żadnej flagi narodowej. Patrząc na całe wydarzenie, nie ma tam przekazu patriotycznego. Dla tych ludzi wszystko, co wyraża dumę ze wspólnoty narodowej, ma znamiona faszyzmu, szowinizmu czy rasizmu i jest to głęboka nieprawda. Nacjonalizm, a zwłaszcza polski, który reprezentujemy, nie ma nic wspólnego z faszyzmem. Taka narracja wzięła się od komunistów, którzy w ubeckich piwnicach torturowali partyzantów Narodowych Sił Zbrojnych, czyli nacjonalistycznego podziemia zbrojnego, nazywając ich faszystami. Zestawiano ich jako kolaborantów Niemców, nawet Żołnierzy Armii Krajowej. Ten, kto nazywa dziś polskich nacjonalistów faszystami, niech zdaje sobie sprawę, skąd ta terminologia się wywodzi. A wywodzi się od ubeków, którzy chcieli oszpecić wizerunek działaczy antykomunistycznych. Jak można mówić o polskim nacjonalizmie jako faszyzmie czy nazizmie, gdy przedwojenny Prezes Młodzieży Wszechpolskiej, a późniejszy założyciel obozu narodo radykalnego, został zamordowany w Auschwitz za organizowanie pomocy więźniom tego obozu, między innymi Żydom? Jest to absurd.

– Jakie było hasło przewodnie tegorocznego Marszu i jego przesłanie dla polskich patriotów?

– Hasło tegorocznego Marszu Niepodległości brzmiało „Wielkiej Polski Moc To My”, czyli fragment hymnu polskich narodowców. Dziś jest to hymn organizacji, której przewodzę, czyli Młodzieży Wszechpolskiej. Z niego wynikają konkretne postulaty. Na Marszu Niepodległości jesteśmy ludźmi, którzy są dumni z narodu polskiego, jego dorobku, i z Polski. Jesteśmy ludźmi, którzy w dobie zatomizowanego świata, w którym ludzie są wyrwani ze swoich wspólnot, w tym ze wspólnot narodowych i dominują tendencje zapominania o tożsamości narodowej,

gromadzą się jako ludzie, którzy chcą żyć w tej wspólnotcie. Wartość, jaką jest naród oraz jego historię postrzegają jako coś istotnego. Oprócz tego, w dobie dzisiejszego rządu, który ulega często Unii Europejskiej, stopniowo okrajającej naszą suwerenność i naszego zakompleksionego rządu względem innych europejskich państw, my jesteśmy ludźmi, którzy są dumni z tego, skąd pochodzą. Są dumni ze swojego państwa i z jego historii, ale nie są jedynie zapałrzeni w tę historię. Patrzają do przodu i chcą być siłą, kołem napędowym rozwoju Polski. Chcą dużych inwestycji państwa polskiego, silnej armii w dobie dzisiejszego skomplikowanego świata, Polski, która ma duże wpływy kulturowe w Europie. Która potrafi tworzyć kulturę, a nie jedynie odtwarzać jakieś zachodnie wzorce. Polski, która bez kompleksów patrzy na dzisiejszy świat, jest liderem swojego regionu i potrafi narzucać własną agendę i swoje postulaty gospodarcze w regionie, a nie być jedynie przedmiotem polityki.

– Pytanie, które masowo zadawałam na Marszu Niepodległości będąc tam jako dziennikarka: Czy czcimy niepodległość, którą już mamy, czy jest ona zagrożona lub ponownie utracona? Czy trzeba wciąż o nią walczyć i dlaczego?

– Z jednej strony czcimy symboliczną datę 11 listopada odzyskania przez Polskę niepodległości i wyrażamy swoją dumę i wdzięczność dla wszystkich walczących o tą niepodległość. Z drugiej strony mam wrażenie, że Marsz Niepodległości jest też wydarzeniem, które zrzesza ludzi zdających sobie sprawę z tego, jak dużą wartością jest niepodległość i suwerenność, ale jednocześnie, jak krucha jest to rzecz i jak łatwo, w obecnym położeniu politycznym można ją stracić. Polska jest bardzo narażona na utratę niepodległości. Po pierwsze przez agresywną politykę Federacji Rosyjskiej, wielu Polaków otwarcie się tego obawia i o tym mówi. Z drugiej strony mamy federacyjne zapędy Unii Europejskiej, o której już mówi się troszkę mniej w debacie publicznej, natomiast Marsz Niepodległości również to podkreśla. Tutaj też trzeba bardzo uważać i niwelować pewne

zapędy unijnych elit, które chciałyby odbierać kolejne kompetencje państwom narodowym. To są rzeczy, które pokazują, że niepodległość Polski nie jest nam dana raz na zawsze i różne zagrożenia dla suwerenności mogą pojawiać się i narastać. Dlatego jako Polacy musimy być czujni i zorganizowani. Dzisiaj, w mojej ocenie, niepodległość Polski jest zagrożona, zarówno z kierunku hegemonii Unii Europejskiej, jak i ze strony rosyjskiej.

– Oby 11 listopada nie był jedynym dniem, w którym myślimy o niepodległości Polski i w którym krzewimy naszą tradycję i polskość. Każdego dnia pracujemy na to, aby nie tylko Marsz Niepodległości przeszedł kolejny raz przez Warszawę, ale na to, aby naszej wolności i niepodległości nie utracić. Dziękuję za rozmowę.

Z Marcinem Osowskim rozmawiała Julia Gubalska

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)